

WITOLD JANDER



Official Number	76746
Rank	polski: por.pil./112 DM RAF/ brytyjski: F/O
Date of birth	1913-12-15
Date of death	1942-10-25
Cemetery	Exeter Higher Cemetery Wsp. 50.728942, -3.508457
Grave	War Graves Plot Section ZK Grave 89.
Photo of grave	A photograph of a white, upright gravestone for Witold Jander. The inscription on the stone reads: "POR. W. JANDER 151 SQDN 15TH OCTOBER 1942 AGE 28 POLISH FORCES". The stone is set in a grassy area with some flowers and a tree in the background.
Country	Wielka Brytania
Period	II Wojna Światowa

Source

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa

"Ku czci..." Zbiorowa

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Zdjęcie: Julia and Keld, www.findagrave.com/polishairforce.pl/jander.html

Jander Witold urodził się w m. Poznań...

Witold Jander przyszedł na świat 15 grudnia 1913 r. w Poznaniu. Mając maturę w październiku 1934 r. przeszedł kurs unitarny dla podchorążych rezerwy piechoty. Rok później został przyjęty do Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa. Po roku spędzonym w Dęblinie podjął decyzję. Zostaje tu. Kontynuował zdobywanie wiedzy lotniczej we wspomnianej Szkole. W połowie października 1937 r. otrzymał promocję na stopień na podporucznika pilota ze specjalnością myśliwską.

Pierwszym przydziałem który otrzymał przydział do eskadry myśliwskiej 4. Pułku Lotniczego. Spadkobiercy Ikara w służbie Marsa stacjonowali w grodzie Kopernika, w Toruniu. Służył w eskadrze do listopada 1938 r. Wtedy to został skierowany do Grudziądza do Szkoły Pilotażu w Grudziądzu. Tu jako instruktor szkolił uczniów ze Szkoły Podchorążych Lotnictwa i Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich. Na wiosnę 1939 r. placówka oświatowa została przeniesiona na lotnisko Ułęż. Personel Szkoły (instruktorzy) po wybuchu wojny utworzyli klucze obronne. Do ich zadań należała walka z nieprzyjacielskim lotnictwem bombowym. Pod naporem wojsk III Rzeszy nasi lotnicy wycofywali się na południowo - wschód Polski. Po 17 września 1939 r. przekroczyli granicę z Rumunią.

Witek przez Jugosławię i Włochy przedostał się do Francji. W styczniu 1940 r. został wysłany do Wielkiej Brytanii. Tu na Wyspie Ostatniej Nadziei przebywał w Centrum Lotnictwa Polskiego. Uczył się języka. 30 lipca 1940 r. został przydzielony do polskiego dywizjonu myśliwskiego. Był nim 302 Dywizjon Myśliwski "Poznański". Nie sądzone mu było posiedzieć długo. Z Leconfield gdzie powstał dywizjon został odwołany. Został wyznaczony na pilota do formowanej polskiej jednostki transportowej. 30 października 1940 r. znalazł się w grupie, która wyruszyła do Afryki. Tu nasi lotnicy znaleźli się na Złotym Wybrzeżu. Do ich zadań należał transport samolotów z zachodniego wybrzeża Afryki do Kairu. Witek latał w niej do drugiej połowy 1941 r. Wtedy złożył podanie z prośbą o przeniesienie. Nie chciał transportować samolotów. Chciał się bić. Podanie zostało zaopiniowane pozytywnie. Znalazł wśród 11 pilotów którzy mieli przejść kurs myśliwski.

1 listopada 1941 r. został przydzielony do 71 Operational Training Unit w Gordon's Tree Następnie trafił do Central Gunnery School w Bilbeis. Kolejnym "przystankiem" na jego drodze na Czarnym Łądzie był 112 Squadron RAF na lotnisku Gabut w Libii.

Pierwszy lot bojowy odbył 18 lutego. Następny miał miejsce trzy dni później. 21 lutego 1942 r. w czasie wymiatania (rejon Gazali) on i jego koledzy stoczyli walkę Me - 109F. Jej wynik był niekorzystny dla Brytyjczyków. Nieprzyjaciel

stracił Me - 109 a Dywizjon RAF trzy Kittyhawki. Między nimi był samolot Witka. Witek lądował przymusowo ale złamał nogę. Trafił do szpitala w Tobruku. Jako rekonwalescenta wysłany został do Wielkiej Brytanii. Tu rozpoczął pobyt w szpitalu w Torquay. Zginął 25 października 1942 r. kiedy to szpital został zbombardowany przez dwa FW - 190. Efektem niemieckich bombowców było wielu zabitych i rannych pacjentów. Między zabitymi znalazł się Witold Jander. Pochowany został z dala od rodzinnego Poznania w Exeter.

Konrad RYDOŁOWSKI